**„W Układzie Słonecznym”**

***Ref.***

*W Układzie Słonecznym wirują planety  
Wszystkie w innym tempie, okrążają Słońce  
Różnią się kolorem, masą i rozmiarem  
Lata lecą, one stale kręcą się wytrwale*  
  
*MERKURY:*Merkury, to ja!  
Jestem pierwszy i najmniejszy  
Moją powierzchnię pokrywają ogromne kratery  
Z własną pogodą nie umiem dojść do zgody  
W dzień jest mi gorąco  
W nocy bardzo marznę, brrr  
  
*WENUS:*  
Mam na imię Wenus  
Jestem druga w kolejności  
U mnie nieustannie upał jest bezlitosny  
Wiruję wolno, nigdzie się nie śpieszę  
I bardzo jasno świecę się na niebie  
  
*ZIEMIA:*Tu Ziemia! Witam serdecznie! Czuję się świetnie  
Zamieszkują mnie roślinki, zwierzątka i ludzie  
Jestem trzecią planetą od Słońca  
Moja atmosfera jest cudna  
Mam dużo wody, więc śmiało wpadnij się ochłodzić  
  
*MARS:*  
Hej tu Mars, planeta numer cztery  
Bardzo się czerwienię, jestem cały zardzewiały  
Mam najwyższe góry i od groma pyłu  
A! Nic nie widzę, znowu leci mi do oczu!

***Ref.***

*W Układzie Słonecznym wirują planety  
Wszystkie w innym tempie, okrążają Słońce  
Różnią się kolorem, masą i rozmiarem  
Lata lecą, one stale kręcą się wytrwale*  
*JOWISZ:*  
Joł, joł, Jowisz, największy olbrzym gazowy  
Piąty od Słońca, na pewno nie przeoczysz  
Choć moja masa jest potężna niezwykle  
To z wszystkich planet kręcę się najszybciej  
  
*SATURN:*  
Siemanko tutaj Saturn, też się składam z gazów  
Po moich pierścieniach poznasz mnie od razu  
Wirują w nich kamienie, pył i sporo lodu  
Jestem szósty od Słońca, w głowie to zakoduj  
  
*URAN:*  
Cześć, to ja, lodowy gigant o imieniu Uran  
Na mnie jest najniższa temperatura  
Słynę z bladego, błękitnego koloru  
Jestem siódmą planetą i wiruję na boku  
  
*NEPTUN:*  
Na koniec ja swoje trzy grosze wtrącę  
Nazywam się Neptun i najdłużej okrążam Słońce  
Tworzę huragany co powalą wszystko  
Więc nie zbliżaj się zbytnio bo cię zdmuchnę jak piórko  
  
***Ref.***  
*W Układzie Słonecznym wirują planety  
Wszystkie w innym tempie, okrążają Słońce  
Różnią się kolorem, masą i rozmiarem  
Lata lecą, one stale kręcą się wytrwale*

**„Pisanki, kraszanki”**

**1.**

Koszyczek z wikliny pełen jest pisanek,  
a przy nich kurczaczek i z cukru baranek.  
Przy baranku babka, sól, chleb i wędzonka  
- oto wielkanocna świąteczna święconka.

**Ref.**

*Pisanki, kraszanki, skarby wielkanocne,  
pięknie ozdobione, ale niezbyt mocne.  
Pisanki, kraszanki, całe w ornamentach,  
uświetniły nasze wielkanocne święta.*

**2.**

Kłócił się z kurczakiem cukrowy baranek,

która najpiękniejsza ze wszystkich pisanek?  
Czy ta malowana, czy ta wyklejana,  
czy zdobiona woskiem i pofarbowana?

**Ref.**

*Pisanki, kraszanki, skarby wielkanocne,  
pięknie ozdobione, ale niezbyt mocne.  
Pisanki, kraszanki, całe w ornamentach,  
uświetniły nasze wielkanocne święta.*

**3.**

Baranek z kurczaczkiem długo się spierali,  
aż goście świąteczni do drzwi zapukali.   
Wielkanocni goście czasu nie tracili,   
potłukli pisanki, jajkiem się dzielili.

**Ref.**

*Pisanki, kraszanki, skarby wielkanocne,  
pięknie ozdobione, ale niezbyt mocne.  
Pisanki, kraszanki, całe w ornamentach,  
uświetniły nasze wielkanocne święta.*

**„Pisanki, pisanki, jajka malowane”**

Pisanki, pisanki,  
jajka malowane.  
Nie ma Wielkanocy  
bez barwnych pisanek.

Pisanki, pisanki  
jajka kolorowe,  
na nich malowane  
bajki pisankowe.

Na jednej kogucik,  
a na drugiej słońce,  
śmieją się na trzeciej  
laleczki tańczące.

Na czwartej kwiatuszki,  
a na piątej gwiazdki.  
Na każdej pisance  
piękne opowiastki.

**„Śniadanko baranka”**

Królik chrupie marchew,

myszka zjada serek,

Kotek pije mleko,

kości je Azorek.

Teraz spytam, czy ktoś wie, co baranek je?

**Ref.**

*Baź, baź, baranku, chodź na śniadanko,*

*mam tu  dla ciebie trawę i sianko.*

*Baź, baź, baranku, pachnące sianko,*

*nie mów „mee”, nie mów „bee”,*

*tylko jedz.*

Misie jedzą miodek,

kurka ziarno dziobie,

dzieci kaszkę z mlekiem

zajadają sobie.

Teraz pytam, czy ktoś wie, co baranek je?

**Ref.**

*Baź, baź, baranku, chodź na śniadanko…*

**„Rolnik sam w dolinie”**

Rolnik sam w dolinie, rolnik sam w dolinie,

*Hej, tak to mija dzień, razem raźniej jest.*

Rolnik bierze żonę, rolnik bierze żonę.

*Hej, tak to mija dzień, razem raźniej jest.*

Żona bierze dziecko, żona bierze dziecko.

*Hej, tak to mija dzień, razem raźniej jest.*

Dziecko bierze nianię, dziecko bierze nianię.

*Hej, tak to mija dzień, razem raźniej jest.*

Niania bierze pieska, niania bierze pieska.

*Hej, tak to mija dzień, razem raźniej jest.*

Piesek bierze kotka, piesek bierze kotka.

*Hej, tak to mija dzień, razem raźniej jest.*

Kotek bierze myszkę, kotek bierze myszkę.

*Hej, tak to mija dzień, razem raźniej jest.*

Myszka bierze ser, myszka bierze ser.

*Hej, tak to mija dzień, razem raźniej jest.*

Ser zostaje sam, ser zostaje sam.

*Hej, tak to mija dzień, razem raźniej jest.*

**„Dziwny pies”**

*Danuta Wawiłow*

Jeden, dwa,  
jeden, dwa,  
pewna pani  
miała psa.

Trzy i cztery,  
trzy i cztery,  
pies ten dziwne  
miał maniery.

Pięć i sześć,  
pięć i sześć,  
wcale lodów  
nie chciał jeść.

Siedem, osiem,  
siedem, osiem,  
wciąż o kości  
tylko prosił.

Dziewięć, dziesięć,  
dziewięć, dziesięć,  
kto z nas kości  
mu przyniesie?

Może ja?  
Może ty?  
Licz od nowa -  
raz, dwa, trzy...